

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadku niepoinformowania, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozataryfowych dostarczeń gazoty, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dnie ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszy str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 40. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa, Tyburcejusza
Czwartek, Anastaz. m.

Dziś wschód słońca o godz. 5,08 zach. 6,54
Jutro „ „ „ 5,06 „ 6,55
Dziś „ księżyc „ 6,28 „ 9,23

Nr. 43

Wąbrzeźno, czwartek 15 kwietnia 1926 r.

Rok VI



Na złoty Jubileusz Kapłaństwa Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Dr. Jakóba Klundera

Dnia 15 kwietnia obchodzi dotychczasowy nasz biskup-sufragan, Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Dr. Jakób Klunder złoty jubileusz kapłaństwa.

Jubilat pochodzi z tucholskiej ziemi, która dała diecezji dużo zacnych i dzielnych kapłanów.

Pracował zawsze gorliwie we winnicy Pańskiej; był proboszczem w Niborku, a potem dłuższe lata w największej kiedyś parafii naszej diecezji, parafii N. Maryi Panny w Toruniu, gdzie zaskarbił sobie dużo czci i poważania dzięki swej prawości i szczerości charakteru, oraz wybitnym cnotom kapłańskim.

Powołany przez Najprzewielebniejszego Ks. Arcypasterza Augustyna na kanonika — mianowany został wkrótce biskupem-sufraganem chełmińskim i konsekrowany w Pelplinie dnia 15 września 1907, a 1909 został mianowany dziekanem tumskim.

Oprócz obowiązków biskupa-sufragana i dziekana tumskiego spełnia też zmuśną pracę radcy konsystorskiego.

Charakterystyczną cechą długiego życia i pięćdziesięcioletniej pracy kapłańskiej naszego Najprzewielebniejszego Jubilata jest to, że nigdy się nie wysuwał, że nigdy nie szukał swej chwały, ani wyższego stanowiska. Jednakże nie usuwał się nigdy od żadnej pracy i żadnego zadania, do których Przełożeni go powoływali, i że obowiązki swoje usiłował zawsze jak najpunctualniej i jak najdokładniej wypełnić.

Pięćdziesiąt lat pracy kapłańskiej rozpoczętej w przykrych i arcytrudnych warunkach „kulturkampfu”, prowadzonej zbożnie przez długie lata na Mazurach i w Toruniu, znojna i zmuśna, a niewdzięczna praca decernenta, nużące i wyczerpujące podróże wizytacyjne i bierzmowania w

sejdiwym wieku, w wieku, — w którym inni zażywają zasłużonego od poczynku, to wszystko przedstawia ogrom trudu życiowego i obfity plon wobec Najwyższego Pana, a zasługuje na uznanie i cześć u ludzi, u kleru i ludu wiernego.

Pięćdziesiąt lat pracy kapłańskiej ile w sobie mieści różnych przykrości, smutnych zawodów, ile cierpień i goryczy — a nawet bolesnych niewdzięczności, trudno zważyć i ocenić; oceni i zważy akuratnie Ten, który przenika tajniki każdej duszy. On da sprawiedliwą nagrodę, choćby ludzie uznania odmówili.

Cześć Ci, Najprzewielebniejszy Jubilate cześć i dzięki za Twą dłu goletnią znojną i przykłądną pracę, cześć i dzięki za przykłądny cnót, których nam tak bardzo dzisiaj potrzeba, cześć i dzięki za trudy, ofiary i przykrości, których doznawałeś.

Niech wieniec złoty, symbol zaśluzgi, będzie Ci zadatkami i rękoma nieśmiertelnego wieńca, który Ci kiedyś po znojnym pielgrzymce i mężnym bojom włoży Pan na skronie w wiekistej chwale. Niech Ci będzie nadal P. Jezus mocną podporą w dalszej pracy i dolegliwościach siedziogo wieku, On niech opromienia wieczór życia Twego przeobfitemi łaskami i nadziemskimi pociechami. A kiedy już, — daj Boże by po długich jeszcze latach, zmrok życia zapadnie, niech Ci będzie Światłość Zaświatów światłością wiekistą i Nagrodą za znoje i trudy.

Kler i lud wierny składają Ci, Najdostojniejszy Ks. Biskupie-Jubilate w dniu Twym uroczystym te życzenia i wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności z którymi łączy swoje również

gorące i szczerze życzenia

Wydawnictwo, Redakcja i personel „Głosu Wąbrzeskiego“.

Skandaliczna afera kolejowa w Niemczech.

Wiele pisze się w Niemczech o nadużyciach, popełnianych od czasu do czasu w Polsce, przy czem urzędników niemieckich stawia się zwykłe za wzór godny naśladowania. Tymczasem to, co się stało w Rzeszy Niemieckiej ocale niebo przewyższa wszystkie do tychczasowe afery i nadużycia, popełnione kiedykolwiek w Polsce. Olbrzymi skandal, którego treścią jest szereg nadużyć popełnianych od dłuższego już czasu w dyrekcji kolejowej we Frankfurcie poruszył całą machinę kryminalną w Niemczech nie ogranicza się on bowiem tylko do tej jednej dyrekcji lecz się rozciąga na całą niemal Rzeszę. Same akta tej sprawy, przy przewożeniu ich pociągami do Berlina zajęły sobą cały wagon towarowy — zaś do ich rozpatrzenia użytych zostało kilkudziesięciu urzędników po-

leji kryminalnej, rzeczoznawców, ekspertów i t. p.

Ogólna suma nadużyć sięga 20 milionów marek niem. W związku z tą skandaliczną i brudną aferą, jak się dowiadujemy — popełnił samobójstwo jeden z wyższych urzędników radca kolejowy Fölsing. Szczegóły zarówno tego samobójstwa jak i całej tej brudnej historii nadużyć, przywłaszczeń i ordynarnych kradzieży ze względu na toczące się śledztwo trzymane są przez władze sądowe i policyjne w jaknajściślejszej tajemnicy.

I nie dziwnego! Przecież gra idzie o honor niemieckich urzędników państwowych!

Sfraszny wybuch na statku amerykańskim.

Nowy Jork. Wybuch na amerykańskim parowcu tankowym, który został spowodowany zderzeniem się z holenderskim parowcem „Silvanus” po-

zbił 35 marynarzy holenderskich życia.

Olbrzymi pożar nafty.

Saint Louis. Pożar który wybuchł w składach naftowych Union Oil Compagny, objął początkowo 4 podziemne cysterny, obecnie zaś rozszerzył się na cysterny pozostałe. W cysternach tych znajduje się 6 milionów beczek nafty. Straty są olbrzymie.

Zamach na zabójcę cara.

Moskwa. Komisarz spraw wewnętrznych p. Bieloborodow znany z udziału w rozstrzelaniu b. cara Mikołaja II i jego rodziny został raniony w ramię wystrzałem z rewolweru. Sprawca został zatrzymany, nazwisko jego nie jest ustalone, stwierdzono tylko, że jest to syn jednego z byłych służących pałacowych.

Wykrycie olbrzymiego spisku antysowieckiego.

Moskwa. Dzięki przypadkowi wykryto w Kronsztadzie spisek, zorganizowany na krążowniku „Marat” przy czem aresztowano 4.500 marynarzy, z tego 600 ludzi od razu wyekspedjowano do innych oddziałów morskich a 75 spiskowych pod silną strażą wysłano do Moskwy. Sowiety starają się rzecz całą zatuzować, ponieważ w aferę tą zamieszany jest podobno sam Zinowiew i jeszcze inny wybitny przywódca komunistyczny.

Ujęcie szajki szpiegowskiej w Grudziądzu.

Grudziądz. Jak się dowiadujemy, w tych dniach ujęto w willi pod Iłowem stałych mieszkańców tamtejszych. Knuta Bolmana oraz Władysława i Bronisława Cywińskich, tworzących szajkę, której zadaniem było

wykradanie i oddawanie w ręce wroga ważny i tajemnic wojakowy.

Aresztowanie całej tej nieciernej i zbrodniczej szajki nastąpiło dzięki sprytności i roztropności pewnego kolejarza, do którego zwrócił się Bolman z prośbą o dostarczenie planów twierdzy Grudziądzkiej i ważnych dokumentów mobilizacyjnych pewnej ambasady wrogiego nam państwa ościennego, z którą rzekomo owego kolejarza miały łączyć jakieś stosunki. Kolejarz, mający już od dłuższego czasu podejrzenie, że Bolman trudni się szpiegostwem, wyraził gotowość pośredniczenia w tej tranzakcji poczem zawiadomił o wszystkim policję polityczną, która z kolei wzięwszy się sprytnie i energicznie do dzieła udaremniła cały ten zamach.

Za plany twierdzy Grudziądzkiej Knut Bolman żądał 30,000 dolarów, które rzekomo pośrednik miał mu wręczyć z chwilą otrzymania żądanych planów. O zdobyciu planów Bolman miał powiadomić go telegraficznie.

Jakoż rzeczywiście w parę dni później do jednej z kawiarni w Warszawie nadeszła depecha o umówionej, następującej treści: „Zamawiam 30 tuzinów pomarańcz. Bolman“. Odebrawszy to zawiadomienie, donoszące, że plany już się znajdują w rękach Bolmana wspomniany kolejarz wraz z agentami policji politycznej pojechał do Itawa, gdzie w ustronnej, podmiejskiej willi miało dokonać tranzakcji. W decydującej chwili, gdy plany twierdzy Grudziądzkiej znajdowały się na stole wkroczyli agenci pol. polit.; aresztując całą trójkę szpiegowską.

Przeprowadzona w mieszkaniu Bolmana rewizja szczegółowa dała niespodziewane wyniki: znaleziono u niego całą masę kompromitujących korespondencji, broń, trzy pasporty zagraniczne, plany kolejowe Dyr. Gdańskiej i wiele innych równie wymownych dowodów, stwierdzających niezłomnie zbrodnicze machinacje całej szajki i kompromitujących wiele innych osób, z którymi Bolman i towarzysze utrzymywali stały kontakt.

Pomimo aresztowania głównych winowajców śledztwo trwa w dalszym ciągu, celem wykrycia współników tej jak się zdaje dość rozgałęzionej organizacji. Głównie chodzi o to, z jakich źródeł szpiegom udawało się dostawać wszystak ten obszerny materiał, nie licząc już tego, co do chwili ujęcia zostało sprzedane wrogom.

Rozruchy w Grecji.

Białogród. Prasa jugosłowiańska przynosi szczegóły walk między powstającymi, a wojskami rządowymi. Podczas walk tych tych krażyły samoloty nad miastem, bombardując je. Przyczem 200 osób, między nimi także dużo niewiast i dzieci zostało zabitych lub rannych. Dokładną liczbę zamieszkałych. Przeciwno przywódcom powstańców wniósł sędzia w sądzie wojennym w Atenach karę śmierci. Aresztowanych rannych skazuje się na dożywotnie więzienie.

Gdańszczanie a złoty polski.

Gdańsk. „Danziger Volksstimme“ omawiając obecny spadek kursu złotego stwierdza, że waluta polska w dalszym ciągu posiada ustawowe pokrycie w złocie i wobec tego nawołuje, aby się jej nie wyzybiano.

Projekt zamachu na papieża.

Paryż. „Petit Parisien“ podaje wywiad z pewną osobą stale zamieszkałą we Francji, krewną p. Gibson. Gibson już oddawna zdradzała nienormalny stan umysłowy, jednak nie do tego stopnia, aby trzeba ją umieścić było w zakładzie. Przez pewien czas nosiła się z myślą wykonania zamachu na Papieża.

Proces b. prezesa P. K. O.

Huberta Lindego.

Warszawa. d. 10. IV. Od dwóch dni toczą się rozprawy w warszawskim Sądzie Okręgowym przeciw p. Hubertowi Lindemu założycielowi Pocztowej kasy Oszczędności i jej byłemu prezesowi. Akt oskarżenia zarzucił p. Lindemu cały szereg machinacyj pieniężnych na szkodę Skarbu Państwa i stworzonej przez siebie instytucji t. j. P. K. O. Oskarżony do stawianych mu za-

rzutów nie przyznaje się, twierdząc, że działał zawsze w najlepszej intencji i wyłącznie dla dobra powierzonych sobie Poczta. kasy Oszczęd. i usiłuje obalić przeszczerzone punkty aktu oskarżenia przeciwstawiając im własne cyfry i obliczenia, które przemawiają za słusnością jego tezy. Zorientować się w tym chaosie cyfr i tranzakcyj na razie niepodobna; dopiero przewód sądowy i ekspertyza będą w stanie obiektywnie wykazać kto tu jest winowajcą a kto ofiarą.

O dalszym przebiegu rozpraw będziemy powiadamiali naszych Czytelników w każdym następnym numerze „Głosu Wąbrzeskiego“.

Kto korzysta z kłopotu rządu francuskiego?

Rząd francuski ma dyplomację zręczną, ale nie ma poparcia w parlamencie i traci grunt pod nogami. Dotychczas nie zdołano wymyślić takiego podatku, aby i dziury w skarbie francuskim zatkać i dostać na ten podatek głosy poselskie. A tymczasem komuniści z pomocą socjalistów w samym środku Paryża zdobyli dwa miejsca przy wyborach na posłów i w krwawym starciu zabili narodowca studenta.

Różne wieści.

Rząd polski odnowił przymierze z Rumunją. Polska i Rumunja nawzajem warują sobie granice. Sowiety zaprotestowały przeciwko temu nowemu przymierz.

Z Czechami mamy zatarg, gdyż Czesi zabraniają przewozu bydła, rze koma z powodu chorób, i wywozu nafty w stanie oczyszczonym.

W Chinach rozpoczęła się walna bitwa o Pekin, stolicę państwa. Szala zwycięstwa przychyła się na stronę wojska, wrogię bolszewikom.

Polska z Niemcami zawarła umowę kolejową. Otwarto nowe przejazdy graniczne. Ale rokowania handlowe są przerwane.

Amerykanie domagają się od Francji kolonii i wysp na pokrycie długu wojennego.

Za przykładem Meksyku republika Guatemala (w Ameryce Środkowej) wszczęła prześladowanie katolików. Wyznawcom miejscowego biskupa. Wkrótce potem trzęsienie ziemi obróciło w perzynę pół stolicy kraju.

Wieści z kraju.

Rezygnacja Wiceministra Robót Publicznych

Wiceminister robót publicznych Rybczyński, bawiący obecnie na urlopie nie powróci na to samo stanowisko lecz obejmie naczelną dyrekcję państwowego zarządu „Wisły“.

15 komunistów lwowskich odpowie przed sądem za zdradę główną.

Dnia 12 b. m. odbyła się we Lwowie przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko 15 komunistom, oskarżonym o zdradę główną. Działalność tej szajki komunistycznej pozostaje w związku ze sprawą Botwina, który jak wiadomo, został stracony za zabójstwo agenta Cechnowskiego. Wśród oskarżonych znajduje się kilku uczniów gimnazjalnych.

Nadużycia na dworcu kolejowym.

Kraków. W jednej z kas biletowych na dworcu kolejowym w Krakowie wykryto znowu nadużycia. Polegały one na tem, że kasjer który sprzedawał bilety podróży na miejsce sprzedanych wkładał do przegródek bilety dwugroszowe na fundusz bezrobotnych, wzgl. bilety peronowe lub ulgowe dla kolejarzy. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży biletów pełnowartościowych, przeważnie II klasy pociągów pospiesznych na dalsze przeszerzenie, kasjer przywłaszczył sobie. Przy oddawaniu służby i kontroli nadużycia te nie wychodziły na jaw, ponieważ ilość biletów w przegródkach zgadzała się ze stanem kasy. Dopiero inny kasjer sprzedał nieświadomie bilet ulgowy, pozostawiony w przegródce przez poprzedniego kasjera jako pełnowartościowy, sprawa wyszła na jaw. Kasjera aresztowano, a sprawę oddano prokuratorowi.

Robotnicy do Niemiec już nie mogą wyjeżdżać.

Wobec wyczerpania oznaczonej przez rząd niemiecki maksymalnej liczby robotników polskich, którzy mogą uzyskać w roku bieżącym pracę sezonową na roli. Urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej wstrzymał dalsze wydawanie paszportów emigracyjnych robotnikom tej kategorii.

Konfiskata pism.

Z Warszawy donoszą, że wtorkowe wydanie „Ekspress Porannego“ zostało skonfiskowane za podanie szczegółów o awanturach komunistycznych w Warszawie.

Równocześnie na mocy rozporządzenia komisariatu rządu obłożono aresztem wtorkowe numera pism żydowskich: „Haint“, „Moment“ i „Nasz Przegląd“.

Innowacje na Marsie.

Książę na Marsie w stolicy wszechświata Chcąc szosę upiększyć na wieki, Kamienie wymyślił, kamienie drogowe, Drogowym swym ludziom wskaźniki.

Podatków zbyt mało — pieniądze [w kieszeni]

W kieszeni u Marsjan — nie ładnie! Jeszcze je zgubią, jeszcze broń Boże Złodziej lub cygan ukradnie.

Książę się martwił i głowę łamał Co do gatunku, rozmiaru, Po nocach nie spał, nie pił nie jadł Z myśli tych smutnych nadmiaru.

Więć w rezultacie ideję swą piękną Rozkazał on twardym głosem Wypełnić i stawiać kamienie pomniki, Myśl swoją uważał kolosem.

Choć ludzie się dziwią i konie ploszą, Zaś krowy ogonem machają, Książę jest dumny, jak paw nadety, Kamienie wciąż nowe stawiają.

Kamienie cprawda są lane z cementu Są trwalsze o wiele od ciasta. Lecz pocóż im trwałość, warunek [zbyteczny]

Są, stoją na szosie i basta! Dostawca kamieni jest bardzo chętny, Pracuje, odlewa, buduje Bo cóż go obchodzi rozrzutność książęca Zaplącą, kiej książę kupuje.

Dostawca nigdy nie był przemysłowcem Ani też krawcem, piekarzem, Natomiast trupów pakował do ziemi Gdyż był z zawodu grabarzem.

Nieszczęśni Marsjanie, choć ludzie [potulni]

Tym razem byli już wściekli. Zebrał się kupą w knajpie na rogu Gadali, gadali, orzekli:

„Dopóty dzban wodę nosi, pokąd ucho [trzyma,

Gadka ta dobrze jest znana I jako przestroga może służyć [wszystkim]

Rozrzutność też bywa karana. Dość nam już tego, grosz ciężko przy- [chodzi]

W księcia tracimy już wiarę, Bo nierozsądność, parodia i cynizm Są dobre, lecz tylko w miarę.

Więć skończyć raz trzeba z innowacjami Z innowacjami zbędnymi, Śmiać się z nas będą nasi sąsiedzi Ci ludzie mieszkańcy ziemi.

Prosimy więc Księcia, niech łaskaw (będzie)

Na koszt nasz pojechał do lasów I tam niech króluje, niech stawia pomniki

Wśród kafrów i papuasów.

Sprawozdanie

z zebrania subskrybentów pożyczek państw. z r. 1920.

Nie tak dawno odbyło się zgromadzenie subskrybentów długu i krótkoterminowych pożyczek państwowych z roku 1920 w Wąbrzeźnie, celem zawiązania oddziału Związku Obrony Subskrybentów i przystąpienia do Związku w Poznaniu.

Obrady zagał p. W. Ciesielski oświetlając w dłuższym przemówieniu sprawę krzywdzącego wierzycieli przechowania pożyczek państwowych. Wina tak niesprawiedliwej waloryzacji mowa przypisał składowi naszego sejmu. Drobną garstką sił twórczych, wzięty partyjne, i nie rzecowa demagogia i inni wrogowie pa-

du, oraz porządku w kraju, siłą faktu głosują za ustawami które wprowadzają społeczeństwo w stan rozgoryczenia.

Rząd musi jednak naprawić krzywdę obywateli. Sprawa ma widoki powodzenia. Państwo zdaje sobie sprawę z konieczności odzyskania zaufania bowiem dopiero po zdobyciu zaufania w kraju możliwa będzie pożyczka tak wewnątrz jak i zagranicą a tem samym uratowanie od groźnej drugiej dewalacji jakaby sobie wielu, nigdy nienasyconych i nowobogackich życzyli wprowadzić.

Ratunek nasz jest w zorganizowaniu się i przyłączeniu do istniejącego związku Obrony Subskrybentów w Poznaniu którego prace już pozytywne rezultaty wydała. Lecząc na tem poprzestać nie możemy.

Liczne zgromadzenie subskrybenci długu i krótkoterminowych pożyczek państwowych oświadczyli gotowości utworzenia Oddziału Związku. Przewidywany regulamin Związku Poznańskiego zostaje przyjęty. Zapisano się 43 na członków.

Do zarządu zostali wybrani jedyńcześnie: p. W. Ciesielski Wąbrzeźno jako prezes „F. Bialecki skarbnik „Cieciak sekretarz.

Po legalnem utworzeniu Zarządu w otwartej dyskusji na temat doznanej krzywdy krzywdząca waloryzacja pożyczki oraz rozporządzenia z dn. 14. 5. 24 r. o przechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, oddział Subskrybentów długu i krótkoterminowych pożyczek państwowych z roku 1920 w Wąbrzeźnie uchwalił poniżej podaną rezolucję celem przesłania tejże Związkowi w Poznaniu dla przedłożenia mlarodajnej instancji.

Przyjęto następującą rezolucję. Przyłączamy się do rezolucji Związku Obrony Subskrybentów długu i krótkoterminowych pożyczek państw. w Poznaniu z dnia 10. 3. 26, akceptujemy wzór ustawy, wystosowanych do ministerstwa Skarbu z dodaniem.

1. Wyższe przełożenie winno nastąpić jaknajspieszniej aby tymczasowe kwity dowodowe po uchwaleniu wyższego przechowania, mogły być lombardowane do 80 proc. sumy zwaloryzowanej. W lombard winny być przyjęte musowo, nie tylko przez instytucje państwowe, ale wszelkie inne Banki.

2. Odsetki mają być zastosowane do wysokości płaconych przez Bank Polski z tem że posiadacz pożyczki państwowej przez z lombardowanie tejże na 80 proc. niepowinien mieć dyferencji w odsetkach na swą niekorzyść.

3. Żądamy wyrównania zaległych odsetek i dodania zagwarantowanych subskrybentom 10 proc. zwwyż i przy przeliczaniu pożyczek subskrybowanych w roku 1920 i doliczenia do ogólnej sumy żądamy za gwarant. złotych w złocie.

4. Żądamy przywileju pierwszeństwa a. przy ubieganiu się bądź to o kupno gruntu z parcelacji urzędowych lub przeprowadzanych przez instytucje prywatne, przez rząd do tego uprzywilejowane

a. lub dzierżaw majątku państwowego wszelkiego rodzaju. Ma to być zadostojnym uznaniem choć spóźnionym dla tych najważniejszych synów ojczyzny naszej, którzy spieszyli z pomocą groszem uciskanem na starość odmówionem sobie i dzieciom na najpotrzebniejsze potrzeby, za które społeczeństwo zapłaciło im wzgardą i sztyrdstwem.

5. Żądamy zawieszenia mocy rozporządzenia z dnia 14. 5. 24 r. do czasu uwzględnienia słusznych żądań wierzycieli. Zawieszenie posiadacza pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego całej Polski i stanowi warunek, bez którego program sanacji ekonomicznej napatykać będzie na niezwalzone twódnosci.

Zarząd Oddziału Związku Subskrybentów długu i krótko term. pożycz państw. z roku 1920 w Wąbrzeźnie.

Celem dalszego zapisywania się na członków jest lista złożona u p. F. Biateckiego Wzywa się Subskrybentów do jaknajliczniejszego zapisywania się. Związek Obrony nieuprawia polityki lecz wzięł sobie za zadanie bronić zasad sprawiedliwości wynikających z art. 38. 95. i 99 konstytucji.

Zarząd Oddz. Zw. w Wąbrzeźnie W. Ciesielski.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 14 kwietnia 1926

— Niedzielne zawody piłki nożnej odbyły się przy dość znacznym udziale Publiczności — która pomimo ostrego wiatru tłumnie pospieszyła na plac sportowy. Zwycięstwo odniosło kolo sportowe „Pomorzanka“ bijąc H. K. S. „Czuwaj“ w stosunku 3:0 i 2:0 Zwycięstwo było by było jeszcze poważniejsze a przedewszystkiem bardziej efektowne, gdyby nie zmiana ataku i zbyt silny wiatr, które uniemożliwiły należyte wzorową grę. Bramki zdobyli dla K. S. „Pomorzanka“ pp. Kropp, Oltuszewski i Piszcz. Sędziował p. E. Piszcz — prawie bez zarzutu.

Jak się dowiadujemy K. S. „Pomorzanka“ zaprosiła na niedzielę na zawody Toruńskie K. S. „Zuch.“ — oraz na sezon bieżący zakontraktowała do walki ze sobą kilka najpoważniejszych drużyn Pomorza.

Radzilibyśmy tylko na przyszłość więcej reklamować swe zawody — gdyż może znowu publiczność słabo dopisać a byłaby szkoda.

— „Pałka Madeja“. W ubiegłą niedzielę staraniem miejscowego Związku Niższych Pracowników Poczto- wych — odbyło się amatorskie przed-

stawienie teatralne p. t. „Pałka Madeja”. Szlachetny cel przedstawienia (czysty zysk przeznaczony został na biednych) jak również i absolutny brak stałego teatru w naszym mieście — sprawiły że salę, p. Kaczyńskiego zajęli tłumy widzów, żadnych zdrowej i kulturalnej rozrywki.

Zarówno inicjatorzy przedstawienia jak i sami artyści — amatorzy dążyli wszelkimi sposobami, aby całość wypadła jak najlepiej, szkoda tylko, że brak rutyny aktorskiej i nieodpowiednia reżyserja sztuki sprawiły, że gra wypadła bardzo blado.

Przedewszystkiem rzadzi wszystkich nieodpowiednie do treści sztuki koszty artystów. Należało bodaj z najgorszego materiału, ze starych ubrań i t. p. sporządzić jakiegokolwiek koszty średniowieczne — a przynajmniej imitować je w jakiś możliwy nie rażący sposób, gdyż nowoczesne ubrania nie tylko że absolutnie nie nadawały się w tym wypadku ale nawet psuły całość odegranej sztuki.

Po za tem wszystkich razila sama gra amatorów. Każdego aktora cechować powinna przedewszystkiem naturalność — tymczasem niedzielnych naszych artystów cechowała niepotrzebna a nawet szkodliwa napuszonosc, która zawsze psuje wrażenie. To też o ile całemu zespołowi należy się bezwzględnie pochwała za dobre chęci — o tyle zganienie należy samo wykonanie sztuki.

Nie piszemy tego, broń Boże, aby zniechęcać wykonawców „Pałki Madeja” do dalszych prac nad sobą w tym kierunku. Nawt przeciwnie — radzi bylibyśmy widzieć, że sztuka teatralna rozwija się w Wąbrzeźnie choćby nawet same przedstawienia miały wypaść jeszcze gorzej. Ale na przyszłość radzimy pozbyć się tej całej nienaturalności i napuszonej pozy na scenie! Każdy niech stara się mówić głosem naturalnym i tonem codziennym — a rzeczą reżysera jest podkreślić wszystkie momenty, wymagające podniesienia lub zniesienia głosu — i gestykulacji lub spokoju bezwzględny i t. p.

Mamy nadzieję, że amatorzy nasi na przyszłość pozbedą się choć w części wadliwości w swej grze — i na przyszłość będą już w stanie wywiązać się ze swego zadania tak, abyśmy musieli tylko — chwalić! Ale trzeba nad tem trochę choć popracować, a przedewszystkiem postarać się o dobrą reżyserję bo to grunt.

— „Chata za wsią.” W niedzielę dnia 18 kwietnia w sali p. Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie (Hotel „Dwór Wąbrzeski”) odbędzie się wielkie przedstawienie amatorskie. którego inicjatorami i wykonawcami są członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” z Golubia, przy współudziale tutejszego gniazda Sily amatorskie odegrają znaną sztukę ludową p. t. „Chata za wsią” — przerobioną ze słynnej powieści Kraszewskiego pod tym samym tytułem. Po przedstawieniu odbędzie się wielka zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej muzyki, która będzie również przygrywać podczas antraktyw przedstawienia. Niska cena biletów pozwoli każdemu wziąć udział w zabawie i użyć milej i kulturalnej rozrywki, o które coraz trudniej w dzisiejszych ciężkich materialnie czasach. To też należy mieć nadzieję, że Wąbrzeźnianie i tym razem nie pomina sposobności, aby zapomnieć choć na chwilę o nawale codziennych trosk i nieprzyjemności, jakich życie nie szczędzi nikomu.

Początek przedstawienia o godz. 8-jej wiecz.

— **Wstrzymanie podwyższania komornego.** Ustawą z dnia 27 marca 1926 (Dz. Ust. nr. 30) zostały zawieszony na czas od 1 kwietnia 1926 r. do 1 stycznia 1927 r. wzrastanie stawek procentowych wymiennych w art 6 ust. 1 lit. a ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r.

Równocześnie uzupełnienie cytowanej wyżej ustawy jest następujące:

art. 23 ust. 1 otrzymał brzmienie:

W sprawach o eksmisję może sąd wzgl. urząd rozjemczy, z urzędu lub na wniosek pozwanego w uwzględnieniu stosunków gospodarczych pozwanego odroczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu do 6 miesięcy oraz odrocze-

nie to w razie trwania powodów odroczenia przedłużyć na dalsze 9 miesięcy, jeżeli eksmisję orzeczono z przyczyny przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit. a. Po art. 23 wstawiono nowy art. 23 a następnym brzmienia:

Sąd lub urząd rozjemczy może na wniosek lokatora według własnego uznania i z uwzględnieniem położenia obu stron terminu płatności zaległego komornego w całości lub części na czas określony odroczyć oraz rozłożyć na raty lokatorowi splate zaległego komornego, jeżeli lokator dochody czerpie jedynie z pracy, a zarobek miesięczny lokatora, żyjącego samotnie, nie przekracza 80,— zł. a utrzymującego rodzinę 120,— zł.

Odroczenie terminu zapłaty uchyla skutki zwłoki wprowadzone w art 11 ust. 2 lit. a.

Wniosek o odroczenie może być wniesiony przed terminem płatności i tylko odnośnie do komornego, którego czas płatności ma nadejść w trzech miesiącach od dnia złożenia wniosku.

Uciąż pow. wąbrzeski. Notatkę w Głosie Wąbrzeskim z dnia 3 kwietnia nr. 39 w sprawie wyborów do Rady gminnej oraz soltysa pozwolę sobie uzupełnić, jak następuje.

Do wyborów Rady gm. wpłynęły dwie listy propozycyjne i to lista nr. 1 i nr. 2. Lista nr. 1 skadała się z samych przybyłych obywateli i Niemców — bapystów, zaś nr. 2 z obywateli mieszanych.

Nim opiszę wybory w naszej gminie, pozwolę sobie nadmienić kilka słów co do dotychczasowej gospodarki gminnej. Do chwili przejścia Pomorza przez władze polskie gmina Uciąż była kolonią niemiecką. Aby usunąć ślady niemieczyny i nadać gminie charakter polsko-kat. wystawiono w następnych latach za staraniem dotychczasowego soltysa dwie figury. Do figury stojącej w pośrodku wioski w maju ub. r. wierni licznie spieszili na modły, co było Niemcom — bapystom kolcem w oku a nawet jeden z nich niejaki p. D., który w r. 1924 śpiewał publicznie „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi” wyraził się, że głupi Polacy modlą się do kamieni.

Także p. S. Niemiec - polakożerca, aczkolwiek nie jest właścicielem gospodarki na której zamieszkuje, a obecnie postawił swą kandydatkę do Rady gm., służącą swoją, Polkę niebezpiecznie pobliż końskim naszymi, wrzeszcząc przytem przeraźliwie: Ja cię zabiję ty polska świni, a nikt o tem wiedzieć nie będzie. I żeby było za co! Ale za to tylko, że biedna służąca ośmieliła się wziąć udział w katolickim pogrzebie.

Kandydaci z listy tej chcą uzyskać większość przy wyborach obiecywali ludności śliwki na wierzbie, jak np. zniesienie podatku od psów, pisanie kurend w języku niemieckim, silnej niewieście J., posiadającej czworgo dzieci niesłubnych udzielenie wsparcia na równi, z innymi ubogimi gminy, odebranie ziemi przyznanej przez Okręg. Urząd Ziemi p. R. na cele gm. i t. p.

W nienawiści do dotychczasowego soltysa głoszą, że uchwalenie podatku od psów jak również i nadmierne obciążenie innymi podatkami zawdzięczać należy tylko jemu właśnie — a zatem nie należy go powtórnie wybierać, gdyż wybór jego musiałby obowiązywać na 6 lat, po którym to czasie gmina byłaby zmuszoną płacić mu pensję (emeryturę)... i tym podobne brednie.

Taką to agitacją posługiwano się przed wyborami do Rady gm. A jaką była agitacja przy wyborze soltysa?... Odgrazano się wybijaniem szyb, biciem, kamienowaniem, szkodą na inwentarzu żywym tym, którzy nie oddadzą głosu na p. K. — czem p. T. gorzej się przeraził jak uderzeniem pioruna w jego zagrodę w ub. r.

Takimi sposobami lista nr. 1 cdoniosła zwycięstwo.

Jeden za wszystkich.

— **Grudziądz.** (Pan Prezydent Raeczp. ojcem chrzestnym.) Z powodu urodzenia siódmego syna p. Michałowi Kulerskiemu, zam. w Grudziądzu, wyraził p. prezydent Rzplitej zgodę na wpisanie swego nazwiska do ksiąg metrykalnych w charakterze ojca chrzestnego, przekazując w darze dla chrze-

śniaka swą fotografię, opatrzoną autografem oraz 50 zł. W dniu 1 kwietnia zostało wpisane do ksiąg metrykalnych uskutecznione oraz wręczona rodzicom fotografia wraz z podarunkiem pieniężnym.

— **Grudziądz.** (Nagły obłęd.) Do stał nagłego napadu szału niejaki Bernard N., stolarz z zawodu, zamieszkały przy ulicy Pietruszkowej 26. Wybiegł on nieubrany na ulicę, wpadł do pobliskiego handlu kolonialnego i porozrzucił tam i poniszczyl towary. Zawezwani funkcjonariusze Policji Państwowej ubezładnili nieszczęśliwego, którego polecił p. dr. Sujkowski, po stwierdzeniu obłędu, przewieść do Szpitala Miejskiego.

— **Bydgoszcz.** (Nowy Tygodnik.) Począwszy od świąt Wielkanocnych wychodzi tutaj pod redakcją p. S. Sokolowskiego nowy tygodnik społeczno-polityczno-gospodarczy p. t. „Nasz Sztandar”.

Wnioskując z pierwszych dwóch wydanych już numerów nowe to pismo bynajmniej do przeciętnych nie należy. Poważna i wysoce rzeczowa treść artykułów, pisanych przytem wzorową polszczyzną stawia „Nasz Sztandar” w rzędzie czasopism o poziomie ogólno-światowym. Przytem wyjątkowo niska cena prenumeraty pozwoli każdemu na zaabonowanie tego pisma do czego wszystkich naszych Czytelników szczerze namawiamy.

Nowemu piśmie składamy zarazem na tem miejscu życzenia pomyślnego rozwoju. Szczęść Boże w podjętej pracy!

— **Chojnice.** (Wypadek samochodowy). Dnia 6 bm. o godz. 5 po poł. zderzyli się na rogu ul. Rady i Gdańskiej samochód-dorózka p. Gehrkego z samochodem p. dr. Belkowskiego. Samochód p. dr. B. został nieco uszkodzony. Z osób jadących nikt nie odniósł obrażeń. Kto ponosi winę w wypadku, na razie nie stwierdzono.

— **Sławęcin pow. Chojnicki.** (Kobiety w samorządzie.) W ubiegłym tygodniu odbyły się u nas wybory soltysa i ławników. Wybrany został rolnik Gliniecki. Pierwszym ławnikiem wybrano rolnika Tuszyka, drugim kolodzieja Klińskiego, zastępcą Behrendta. Godnym uwagi jest fakt, że Sławęcin jest jedyną gminą w Kosznejderji, posiadającą siły kobiece wśród urzędników komunalnych. Po dokonanych nie dawno wyborze kobiety na stanowisko urzędniczki podatkowej, wybrano obecnie kobietę na zastępcę gminy.

— **Wejherowo.** (Okradzenie urzędu pocztowego.) Do urzędu pocztowego w Redzie w pow. Wejherowskim włamali się nieznanzi złodzieje, którzy po wyłamaniu krat w oknie do piwnicy dostali się do urzędu, skąd wynieśli kasety z zawartością około 4.000, zł. Rabusie sploszeni przez dozorcę gmachu pocztowego kasety porzucili. Zginęła tylko 1 paczka, której zawartość nie jest znana.

Nuna Arma

z tego mieć bardzo dobrą kolację, Czasem niejedna gospodyni chce mieć jeszcze taniej, może więc upiec sobie w domu bułkę, podać do niej masło, to zupełnie wystarczy do herbaty lub kawy, albo może upiec ciasteczka.

Przepis na tanią i smaczną bułkę jest następujący: Rozczynia się pół klg. dobrej pszennej mąki w garnku kamiennym, z pół litra letniego mleka i 4 dkg. (40 pr.) drożdży rozpuszczonych w mleku.

To wszystko dobrze łyżką wymieszać i pozostawić na ciepłe nad kuchnią. Gdy dobrze podrośnie, dodać 4 dkg. stopionego masła, lub smalcu, 2 całe jaja wbić, 10 dkg. (100 gr.) cukru, pół klg. mąki i szklanke mleka letniego.

Jeśli mąki będzie mało — gdyż są różne gatunki, lepsza i gorsza — to trzeba dodać mąki 35 — 40 dkg. i wyrabiać ręką tak długo, aż od rąk odstanie.

Następnie podzielić na 2 części i włożyć do wysmarowanych i wysypanych tartym chlebem rynek lub tortownie, ale tylko do połowy napelnic je, postawić na ciepłe, aż wyrosnie drugie tyle — (runki mają być pełne), wtenczas wstawić do rury i piec pół — 1 godziny.

Próbować drutem, czy upieczone. Gdy się nie nie czepia ciasto drutu, to bułka gotowa.

Ciasteczka krucho.

Non plus ultra.

27 dkg. (270 gr.) mąki ładnej, dobrej pszennej, 21 dkg. masła, 5 łyżek cukru, 2 żółtka, to razem dobrze wyrobić na stolnicy, wytaczać cienko, wykrawać placuszki małeńkie foremka lub ki-liszkiem większym i surowe lukrować.

Lukier: 1 białko, 10 łyżek cukru, trochę wanilii (ale nie musi być) dobrze ucierać i smarować nim placuszki.

Po upieczeniu przelożyć marmoladą lub masą orzechową.

Masa: 12 dkg. cukru, zrobić z tego syrop i gdy się zacznie perlic, dać do niego 15 dkg. orzechów lub migdałów mielonych (lub tłuczonych z eukrem), dobrze przysmarzyć i ciepłą masą przekładać ciasteczka po dwa razem. Z tej proporcji będzie pięćdziesiąt kilka sztuk podwójnych.

Te ciasteczka są wyborne i dają się w chłodzie kilka tygodni przechować.

Całuski piankowe.

Z kruchych ciastek zostały białka dodać jeszcze jedno białko i można zrobić piankowe ciastka, które się dadzą również dłużej przetrzymać w suchem miejscu, a więc jeśli niespodzianie ktoś odwiedzi, to można je podać.

Białka wieczorem przedtem zawsze przygotować.

Sposób przyrządzania: 3 białka, 30-dkg. mączki cukrowej, 2 łyżki stołowe octu, razem ucierać (w jedną stronę) tak długo, aż utarta pianka nie zejdzie z łyżki.

Wtenczas napelnic szprykę umyślnie w tym celu nabytą — i wyciskać na blaszkę (wysmarowaną bardzo cienko smalcem) gwiazdeczki wstawić zaraz do rury niebardzo gorącej, gdyż ciastka te muszą się więcej suszyć, niż piec.

Gdy będą gotowe, same odejdą od blachy lub lekko je podważyć nożem. Trzeba je prędko piec, aby pianka w salaterce nie zrzędzła.

Ostatnie telegramy.

Nieudala próba przewrotu w Portugalji.

„Le Journal” podaje z San Sebastian że w Lizbonie stronnictwa radykalne próbowały wywołać rewolucję. Próby te jednak w zupełności się nie udały.

Usiłowano szturmem zająć twierdzę San Jase ażeby uwięzić tam gwardję republikańską, a potem uderzyć na zamek Bellem.

Rząd który wcześniej otrzymał wiadomość o przygotowaniu zamachu, poczynił zarządzenia, które udaremniły przewrót.

Czytajcie „Głos Wąbrzeski”.

Praktyczna gospodyni.

Jak można niedrogo przyjąć gości.

(Ciąg dalszy)

Następnie warstwę przetartej masy — potem znowu parki słoniny, aż się całą rynkę napelni, wtenczas wstawić do rury i piec 1-1/2 godziny, patyczkiem próbować czy już wypieczony. Jeżeli na patyczku nie zostanie, pasztet gotowy.

Wyjąć z rury, niech ostygnie, a wtenczas półmisek przyłożyć do rynki i szybko ją obrócić dnem do góry, a rynkę powoli podnieść.

Gdy już zimny, da się doskonale krajać — do niego podać bułki lub chleb.

Pasztet można robić też z dziczyzny, ale jest o wiele droższy i nie każdy może sobie na niego pozwolić.

Zamiast piec pasztet, można i w parze gotować, ale w formach umyślnie do tego przeznaczonych, które się wstawia do drugiego garnka napelnionego gorącą wodą, przykrywa się i gotuje 1 i pół godziny.

Potem wyjąć i zimny wyrzucić na półmisek.

W zimnie można pasztety przechować do dwóch tygodni, można też

Tablica przeliczeń marek polskich na złote.

Należności prywatno-prawne, powstałe przed dniem 28 kwietnia 1924 r. a wyrażone w markach polskich, przeliczają się na złote według następującej tablicy (Dz. Ust. 42/1924 poz. 441).

Jeden złoty równa się mkp.

	1916 rok	1917 rok	1918 rok	1919 rok	1920 rok	1921 rok	1922 rok	1923 rok	1924 rok
w I miesiącu		1.15	1.20	1.50	19.—	120	450	4000	1.600.000
„ II „		1.15	1.20	1.75	23.—	130	500	6800	1.800.000
„ III „		1.15	1.20	2.00	25.—	140	550	8200	1.800.000
„ IV „		1.15	1.20	2.25	25.—	145	600	8600	1.800.000
„ V „		1.15	1.20	2.50	30.—	150	650	9400	
„ VI „		1.15	1.20	2.75	31.—	200	750	12000	
„ VII „	1.09	1.20	1.30	3.25	34.—	300	850	20000	
„ VIII „	1.09	1.20	1.30	4.25	40.—	400	1000	35000	
„ IX „	1.09	1.20	1.30	6.00	45.—	425	1200	50000	
„ X „	1.09	1.20	1.50	7.50	60.—	450	1400	125000	
„ XI „	1.09	1.20	1.50	10.—	80.—	450	1800	300000	
„ XII „	1.09	1.20	1.50	14.—	100.—	450	2500	800000	

Przypomnienie na kwiecień.

Wyjść w pole jak rola już obecną (zbieleje) i konie nie lgną. Podorywać łubiny i zielone nawozy te, których nie podorano na jesieni. Przyorywać obornik, gruberować, bronować, siać seradellę białą koniczynę marchew, owsy, mieszanki i grochy. — bronować oziminy łąki i koniczyny. Puste miejsca podsiewać seradellą i rajgrasem. — Siąc buraki cukrowe i dwurzędowe jęczmiona. Z wczesnych siewów, ale w starannie uprawionej roli bywają najlepsze plony. — Nadal wałować ciężkim wałem oziminy na ziemiach mrozozatych żeby ich mróz nie podnosił. — Unikać przy wiosennej uprawie pługa, a tylko ziemię spulchniać kultywatorami i bronami, że jej zanadto nie wysuszyć, bo bez wilgoci zimowej nie będzie równych wschodów. Pług tylko potrzebny jest na bardzo zlewnych rolach bo teraz nawet i obornik wdrapują w ziemię kultywatorami. Przebierać ziemiaki w dzień, ale na noc je dokładnie okrywać, żeby nie zmarzły, a także pod grubą warstwą ziemi nie tak prędko kiełki puszczają.

Kończyć siew kaititów i tomasów-ki na role i murszaste łąki, a na oziminy dać pierwszą dawkę saletry. — Oczyszczać pole z kamieni, tłuc je na szaber i poprawiać nim szosy. — Wody spuszczać z pól, i z kałuż na drodze do rowów i zagłębienia zarówno kamieniami, faszyną i na nie sypać ziemię. Myszy i inne szkodniki tępić, ochraniać kultury od zajęcy wykopywać osty. — Na łąkach i pastwiskach równać krecie kupy i kępy. Stanowić kłaczki i zasadzać drób. Mocno żywić cały inwentarz i drób bo z pól, pastwik i stawów jeszcze niema żadnego jedzenia. — Oczyszczyć podwórza, wszelkie odpadki wywieźć na kompost i przekopać go.

RUCH TOWARZYSTW.

— Wąbrzeźno. Bacznosc Podoficerowie Rezerwy!!! Dziś o godz. 8-mej w hotelu p. Kaczyńskiego (Dwór Wąbrzeski) odbędzie się nadzwyczajne zebranie.

Ze względu na to, że przybył oficer instrukcyjny kapitan Skonieczny uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Na zebraniu będzie ogłoszony referat. Zarząd.

— Wąbrzeźno. Bacznosc Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w środę w zwykłym lokalu o zwykłej godzinie. Zarząd.

— Wąbrzeźno. Walne zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paula odbędzie się w czwartek 15 b. m. o godz. 5 tej na sali Magistrackiej. Wszystkich członków zaprasza i uprzejmie Zarząd.

— Wąbrzeźno. Bacznosc Sokół. Zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w piątek dnia 16. kwietnia b. r. o godz. 8 wieczorem w lokalu drh. Szymańskiego (Hotel pod białym Orłem.) Z powodu ważnych spraw uprasza się członków i sympatyków Sokół o jaknajwcześniejszy udział. Członkowie! Zarząd.

— Bacznosc Urzędniczy! Dnia 17 bm. odbędzie się w hotelu pod Białym Orłem o godz. 7-mej wiecz. zebranie konstytucyjne Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
 2. Referat wygłoszony przez kierownika Szkoły Powsz. p. Nałeczca.
 3. Zapisanie się na członków
 4. Wybór Zarządu.
 5. Wybór Komisji Rewizyjnej
 6. Przystąpienie do związku
 7. Uchwalenie rezolucji.
 8. Wybór delegata na wjazd do Starogardu
 9. Wolne wnioski
 10. Zamknięcie.
- Urzędnikom wszystkich dykasterji na powyższe zebranie najuprzejmiej i gorąco zaprasza. Komitet Demski, Nałęcz Jan, Milanowski Kurzyński Józef

Poznański targ na bydło.

Z dnia 13 kwietnia 1926 r.

Cielęta:

średniotuczone cielęta i najprzedn. ssaki 100—
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 90—
ssaki 74—78

Świnie:

pełnomięs. od 126 do 150 kg. żywej wagi — 184
pełnomięs. od 100 do 120 kg żywej wagi — 187
miesiste świnie ponad 80 kg. — 160
maciory późne kastraty 14—650

Przebieg spokojny.

Gielda warszawska

z dnia 12 kwietnia 1926 r.

1 dolar amerykański 9,98, 1 funt angielski 43,77, 100 frank franc. 31,17, 100 frank. belg. 35,40, 100 fr. szwajc. 173,71, 100 koron czesk. 26,66, 100 lirów włoskich 36,09 100 szylingów austrj. 126,68, 5 proc. pożyczka 34,00, 6 proc. pożyczka dolarowa 75,— 10 procentowa pożyczka kolejowa 128,—

Gielda Gdańska.

Notowano dnia 14 kwietnia 1926 r.

Złoty 59,19 — 59,33
Marka niemiecka 123,50 — 123,55
Dolar 5,18 —

NOTOWANIE W KATOWICACH.

Katowice, dnia 10 kwietnia 1926 r.

Gulden gdański 195—195,5
Marka niemiecka 240—241

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno
Redaktor odpow.: W Rzeczewski Wąbrzeźno.

Czas

odnowić
prenumeratę
na miesiąc
maj

Licytacja przymusowa
wyznaczona na czwartek, d. 15 kwietnia br. u p. Jerzykowskiego w Gajewie
się nie odbędzie.

EGZEKUTOR POWIATOWY
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Licytacja przymusowa
u p. Trawińskiego w Ryńsku
wyznaczona na dzień 16 kwietnia br.
się nie odbędzie.

EGZEKUTOR POWIATOWY
przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Ogłoszenie.

Do rejestru praw majątkowych strona 929 wpisano: Na podstawie umowy majątkowo-mażeńskiej z daty Wąbrzeźno, dnia 19 lutego 1926 r. Aleksander i Agnieszka Grabowskich małżonkowie Potorsej rolnicy z Jaworza powiat Wąbrzeźno zawarli układ o całkowitą wspólność majątkowo-mażeńska w myśl §§ 1437—1518 ustawy cywilnej.

Wąbrzeźno, dnia 25 lutego 1926 r.
SĄD POWIATOWY.

Poleca się!

Dziennie świeża palona kawa, suszone owoce kalifornijskie, kakao holenderskie „BLOCKOW”, herbaty „Japończyk”, „Czajnik” itd., wyroby „Oetkera”, mąkę amerykańską, makarony w paczkach i luzem, ryż, kaszka pszenna, prawdziwy miód pszczoły. —

POMIDORY PUREE

puszki — od 0,75 zł.,
konserwy jarzynowe,
korniszony, Sok i:
maltowy i wiśniowy, konfitury, marmelady —

Pomarańcze — Cytryny

Geny względne obsługa skóra i rzetelna

Skład Delikatesów

Tel. 5. Fr. Szymański Rynek.

Święto Trzeciego Maja!

Wszystkich Panów Naczelników Urzędów państwowych i komunalnych znajdujących się na terenie miasta Wąbrzeźna, Przewielebnego Duchowieństwa tutejsze, Panów Dyrektorów i Rektorów szkół, Panów Członków Wydziału Powiatowego i Magistratu, jak również Szan. Zarządy Towarzystw i Prezydium Rady Miejskiej najuprzejmiej upraszam stawić się łaskawie w poniedziałek, dnia 19 kwietnia b. r. o godzinie 9-tej wieczorem w parterowej salce Starostwa celem ustalenia programu obchodu

Święta Trzeciego Maja!

STAROSTA, Dr. Szczepański

OGŁOSZENIE.

Osiadłszy się w Kowalewie, rozpocznę z dniem 8-go kwietnia rb.

PRZYJĘCIA CHORYCH

w domu p. Łęgowskiego w Ryńku
od g. 9—12 i od 3—5 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Dr. med. Bolesław Węglowski.

U w a g a: Przyjmuje również członków Powiatowej Kasy Chorych.—

Karty ślubne

wykonuje szybko, starannie i po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Głosu Wąbrzeskiego.”

Do trzech do trzech

UCZNI

do leżarni żelaza
przyjmie natychmiast na dogodnych warunkach
I. KOLECKI
Fabr. maszyn i leżarnia żel.
Wąbrzeźno, Tel. 49.

Wapno

Cement

Azotniak

Toma-

sówka

Saletra

nadeszły
Pomorskie Stow. Rolniczo-Handlowe
Wąbrzeźno.

W niedzielę, dnia 18 kwietnia 26 r. odbędzie się w mym lokalu w oherzy Czystochleb od g. 3 po południu

koncert

Podczas koncertu strzelanie do tarczy w ogrodzie, od godz. 6 wiecz.

TANIEC.
O liczny udział prosi
GOSPODARZ.

Dnia 13-go marca br. odbyły się

ZARĘCZYN
między p. Stanisławą Krzyżanowską z Bydgoszczy i p. Alfredem Marianem Dydekiem por. rez. stud. med. ze Lwowa

Gęsie, indyjskie i kuczo

JAJA

ma na sprzedaż
majątność **SITNO**
pod Wąbrzeźnem

Kartofle

otr. 1,60 zł
przy kursie dolara 7.90

Dom Sosnowka

przy Wąbrzeźnie.

Dzieciocy w ózek sportowy

marki Brennsbour w bardzo dobrym stanie na sprzedaż

gdzie? wskaże admin. „Głosu Wąbrzeski”

Zgubiono

portfel z dokumentami wojskow. na nazwisko **Maksymilian Kozłowski**

które unieważniam. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem ul. Mickiewicza 2.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Głos Wąbrzeski